

Prenumerata miesięczna
z dostarcza-
niem do domu oraz z prze-
słanką pocztową mk. 2,500.

Konto czekowe w Poczto-
wej Kasie Oszczędnościowej
Nr. 80.259.

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Cena ogłoszeń: Wiersz non-
jednostanowy: przed tekstem
30 mk.; w tekście 750 mk.; za
tekstem 100 mk.

W numerach świątecznych
o 25 procent drożej.

Przypominamy, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc grudzień.

Przejazd do Ameryki na największym w świecie trójrubowym okręcie o pojemności 46.500 ton

„OLYMPIC“ demonstruje się na filmie w Kino-Teatrze „**HELIOS**“
w bieżącym tygodniu „**WHITE STAR LINE**“ Filja w Wilnie, przy ulicy Niemieckiej 28.

„KRESY“ Nr. 12.

Wszędzie do nabycia
cena Nr. 250 marek.

Prenumerata 800 mk. miesięcznie.
Adres Wydawnictwa: Wilno, Mickiewicza 6. -0- -0- -0-

CYRK A. Ciniselli Dziś nowy sensacyjny program.
Wilno, Ludwisarska 4, gm. Krengla M-r Knuth, 10 minut między życiem, a śmiercią
Astoria, 2 Terras-2, 8 Kayton's 8, Bim-Bom, „Tabor Cygański” i reszta grudnio-
wego programu. W piątek 8 go, sobotę 9-go i niedzielę 10 go -2- DWA PRZED-
STAWIENIA -2- o jednakowym programie. Początek I o godz. 4 pp, II o g. 8 w.
Kasa czynna od 11—2 i od 5. W święta, niedziele i soboty od g. 11 bez przerwy.

Duży lokal do wynajęcia

natychmiast na przystępnych warunkach tylko dla poważnych
reflektantów. Wiadomość w administracji „Słowa” codzien-
nie od godz. 3—4 popołudniu.

Dr. D. Jedwabnik
powrócił.
ChOROBY płuć i serca. Przyjęcia od 4 do
5 g. Kolejowa 15, (vis-a-vis kolei).

Potrzebne mieszkanie
z 2—3 pokoi. Pośrednictwo wynagro-
dzone. Ul. Wilenska 22, m. 3.

8% Państwową Pożyczkę Złotą z r. 1922

Sprzedaje z polecenia
Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej
DOM BANKOWY

T. BUNIMOWICZ

= BANK DEWIZOWY =
WIELKA 72—74. TELEFON 257

NADTO PROWADZI WSZELKIE OPERACJE BANKOWE.

Prowincja! Prowincja!

OGŁOSZENIE.

Niniejszym podajemy do wiadomości, że możemy
dostarczać bezpośrednio na prowincję, szkła okien-
nego, dętego i stołowego hut szkłanych:

„HORTENSJI“ i „KARY“ w Piotrkowie.

Z zamówieniami prosimy skierować się wprost do na-
szej firmy, ul. Rudnicka 16.

Z poważaniem

3—1

Wilenski Dom Handlowo-Przemysłowy „IMPEX”
Generalne przedstawiciel-
stwo hut szkłanych „Hortensja” i „Kara” w Piotrkowie.

Prezydent Rzeczypospolitej.

Wbrew oczekiwaniom wieczoru
sobotniego i całej niedzieli, Na-
czelnik Państwa oświadczył w
poniedziałek, iż kandydować nie
będzie. Zdaniem naszym, jest to
wynikiem wniosku logicznego,
który da się wysnuć z całej sy-
tuacji politycznej. Józef Piłsud-
ki już raz oświadczył, iż nie chce
współpracy z rządem prawniczym
(gabinet Korfińskiego). Dzisiaj, wo-
bec pewnej większości endecko-
piastowej, Józef Piłsudski nie
chce być człowiekiem, który po-
trzebny jest Piastowcom dla gry
partyjnej, ale jako indywidual-
ność polityczna skazany na bez-
czynność.

Takie też, a nie inne są za-
pewno racje, które powodowały
obecnym Naczelnikiem Państwa
podczas wygłaszania swego po-
głosu w poniedziałek 4 grudnia.
Co mówił wtedy na tem histo-
rycznym posiedzeniu, wie już
cała Polska, nie wie tylko bojko-
towana przez agencje telegra-
ficzne prasa wileńska. Nigdy jed-
nak nie należało sądzić Józefa
Piłsudskiego z jego retorycznych
wynurzeń. Każda postać histo-
ryczna posiada swe słabsze karty.
Owemi słabszymi kartami Józefa
Piłsudskiego pozostają jego mowy
i jego otoczenie polityczne naj-
bliższe, najgorętsi jego admi-
nistratorzy.

Czy przyszedł historyk, pisząc
stronice o Józefie Piłsudskim, za-
tytułuje je 6-VIII 14—4-XII-22
tego nie wiemy. Wiele zależy od
odpowiedzi na to pytanie. Kim
teraz jest Józef Piłsudski? „Nie
jest nawet radykalnym demokra-
tą” pisał „Robotnik”. Czy to
prawda? Jeżeli tak jest dzisiaj, to
kim będzie jutro ten socjalista
i kawaler „Białego Orła”, dawny
redaktor tajnego pisma robotni-
czego i Pierwszy Marszałek, ka-
waler „Złotego Krzyża” i wię-
zień w Mgdeburgu — Józef
Giniatowicz Rymasz Piłsudski.

W chwili jednak przełomowej
dla jego działalności politycznej,
w chwili gdy Naczelnik Państwa
powiada, iż nie zostanie Prezy-
dentem Republiki, zaznaczyć na-
leży, iż Józef Piłsudski, jako czło-
wiek, jako żołnierz i jako polityk,
oddał sprawie polskiej ogromne
zasługi i że jego dobrej woli i że
jego patriotyzmu nie kwestionuje
nikt z przeciwników. Daj Boże,
aby następca włożył w swą pracę

równie dużo ofiarności, a uniknął
jego błędów.

Nasuwa się więc pytanie—kto
ma zostać prezydentem Rzeczy-
pospolitej. Kto ma przyjąć tytuł,
tak niezgodny z naszą tradycją,
tak nam obcy, stać się piastem
instytucji powołanej do życia
przez historyczny zmysł tande-
tizmu politycznego naszych pra-
wodawców. Możemy tu wypowie-
dzieć dwa tylko komunały. Od
instytucji Naczelnika Państwa wy-
magać się powinno jednej tylko
rzeczy, to jest stałości, stałości i
jeszcze raz stałości. Na tem się też
opiera bezwzględna wyższość in-
stytucji monarchicznej. Powołany
więc w sobotę Prezydent powin-
ien być człowiekiem, który gro-
zić rezygnacją nie będzie, ale któ-
ry daje gwarancje, iż po upływie
siedmiu lat znów mógłby być
obranym na to samo stanowisko.

Po drugie, cniąc symbol za-
warty w instytucji Naczelnika Pań-
stwa, wolelibyśmy, aby prezyden-
tem nie został przysłowiowy „pan
Pięgielawicz z Psiej Wólki”, ja-
kaś osobistość, której własna ni-
cość umożliwi zajęcie tego fotelu.

Z wśród kandydatów, cyto-
wanych przez dzienniki stołeczne,
chcielibyśmy wykluczyć przede-
wszystkiem p. Wincentego Witosa,
a także wszystkich „Piastowców”
(a więc i p. Stanisława Wojcie-
chowskiego). Stronictwo P. S.
L. ze względu choćby na bardzo
przykre zajścia w okresie Sejmu
Ustawodawczego nie jest śró-
dowiskiem, w którym możnaby szu-
kać kandydata na najwyższą w
Rzeczypospolitej godność publi-
czną.

Cat.

WARSZAWA (Pat.) Na odby-
tym dzisiaj posiedzeniu Prezydium
Rady Ministrów i klubów sejm-
owych, które wysunęły kandydaturę
marszałka Piłsudskiego na pre-
zydenta Rzeczypospolitej, Naczelnik
Piłsudski po dłuższym prze-
mówieniu oświadczył, że kandy-
dować nie będzie i że decyzyja je-
go pod tym względem jest nie-
odwołalna.

WARSZAWA, 5 XII (A. W.).
Komisja państwowa Chrześci-
jańskiego Związku Jedności Naro-
dowej jednomyślnie uchwaliła wy-
sunać kandydaturę marszałka
Tramczyńskiego na prezydenta.
„Kurjer Polski” twierdzi, że kandy-
datura ta nie uzyska poparcia nie-
tylko lewicy, ale i „Piasta”.

WARSZAWA, 5 XII (A. W.).
„Kurjer Polski” podaje, że w po-
niedziałek delegacja warszawska

go oddziału P. S. L. „Piasta”
oświadczyła wiceprezowi Dąb-
skiemu, że członkowie oddziału za-
niepokojeni są pogłoskami o koa-
liacji Ch. Zw. J. N. z „Piastem”,
dodając, że „Piastowi” groziłoby
w tym wypadku poważne prze-
silenie wewnętrzne.

WARSZAWA, 5 XII (A. W.).
„Rzeczpospolita” podaje szczegóły
poniedziałkowego posiedzenia w
Prezydium Rady Ministrów: Na-
czelnik Państwa zasiadł przy ma-
łym stoliku na którym leżał Dzien-
nik Ustaw z tekstem Konstytucji
oraz t zw. Małą Konstytucją. Szef
kancelarii cywilnej p. Car i mjr.
Switalski notowali przemówienie.

„Kurjer Polski” donosi, że po
skończonym przemówieniu zebrani
urządzili Naczelnikowi burzliwą
owację, poczem zbliżyli się kolej-
no, aby uścisnąć Mu rękę i po-
dziękować za szczerść, z jaką
odkrył pobudki swej rezygnacji.

WARSZAWA, 5 XII (A. W.).
Wtorkowe dzienniki poświęcają
duższe artykuły, w których ko-
mentują przemówienie Naczelnika
Państwa. Analizując obszernie po-
wody skłaniające Naczelnika do
rezygnacji, „Robotnik” twierdzi, że
punktem ciężkości wywodów była
indywidualność Naczelnika Pań-
stwa, która nie mogła pogodzić się
zestawiskiem empyrydynta w długi
Konstytucji 17 marca. „Kurjer
Polski” pisze, że rezygnacja Mar-
szałka Piłsudskiego wysunęła pa-
łace zagadnienia nie tylko więk-
szości potrzebnej do obioru pre-
zydenta, ale i potrzebę warunków,
umożliwiających gabinetowi rzą-
dzenie krajem. „Express” pisze,
że Naczelnik Państwa zrezygno-
wał, aby umożliwić wybór czło-
wieka niezaangażowanego w walki
partyjne. Historia niewątpliwie
zapisze Naczelnikowi Państwa tę
wielką zaletę, że nie chciał kan-
dydować na prezydenta Rzeczy-
pospolitej. „Gazeta Poranna” do-
wodzi, że opinia Naczelnika Piłsud-
skiego, który doszedł do przeko-
nania, że nie nadaje się do roli
prezydenta, odbiegła od poglądów
klubów lewicowych, które, wysu-
wając J-go kandydaturę, musiały
uważać ją za odpowiednią.

Wczoraj zaznaczyliśmy, iż nasza naj-
ważniejsza arterja informacyjna, urzę-
dowa agencja telegraficzna, nie posiada
telefonu. Dzisiaj współpracownik naszego
pisma przyniósł wiadomość, iż PAT
nie posiada także lokalu, — pracuje w
warunkach podobnych do agitacji ko-
munistycznej w Polsce z tą jednak róż-
nicą, iż tacy agitatorzy nieco realniej
pojmują swą pracę.

Wobec absolutnej niewiadomości co
do miejsca pobytu Wileńskiego Pata,
ośmielamy się na tej drodze prosić ludzi
dobrej woli o łaskawe wskazanie nam
ewentualnego adresu biura Polskiej Agen-
cji Telegraficznej w Wilnie oraz nie-
mniej ewentualnych godzin urzędowania.

Monarchiści w Austrii.

Wi-d-ński korespondent, "Tempus" przesyła do tego dziennika szczeg-ly o organizacjach monarchistów w Austrii. Tworzą oni trzy zrzeszenia. Najliczniejsze i najbardziej zrównoważone nosi nazwę „partii monarchistów austriackich”. Liczy ono przeszło 45000 członków w Au-trii właściwej i Styrii, a obecnie organizuje się w innych prowincjach, pracując metodycznie i b-z rozgłosu, a do działania praktycznego przystąpi po dokonaniu organizacji. Zostało założone temu dwa lata. Prezesem jego jest baron Vense. Druga grupa, nosząca nazwę „legitymistów czarno-złoty-”, istnieje mniej więcej od czterech lat, lecz nie liczy więcej od 15000 członków. Wydaje tygodnik „Die Staatswehr” i wypuściła pierwszy zeszyt ilustrowanej biografii popularnej zmarłego cesarza Karol; na czele tej grupy stoi dymisjonowany pułkownik Wolff; partja ta, w przeciwnieństwie do wymienionej wyżej, czę-to urzędują na festiwalach i jest zwolenniczką szybkiej akcji. Tęże charakter nosi trzecia organizacja, nosząca nazwę „austriackiej partji państwowej”; składa się ona z paru tysięcy członków, którym przewodzi Kuno Honyg; istnieje od pół roku i wydała kilka numerów tygodnika „Die Monarchie”. Choć partje te różnią się pod względem taktyki, celich jest ten sam — wprowadzenie na tron naj-tarszego syna cesarza Karola, dziesięcioletniego arcyksięcia Ottona. Stronictwa wymienione posiadają, oprócz członków zare-strowanych, mnóstwo sympatyków we wszystkich warstwach ludności, nie wyłączając ludu, który wiele cierpi z powodu obecnego stanu rzeczy, spowodowanego między innymi rewolucją i rządami socjalistycznymi. Szczególnie podatne stanowisko dla propagandy monarchistów przedstawia antysocjalistyczne organizacje „Hilfswehry”, które widzą w powrocie na tron prawowitej dynastji jedyną ratunkiem tego, że nie wróci rządy socjalistów. Godnym uwagi jest fakt, że blisko stojący rządu francuskiego „Tempus”, podając te wiadomości, nie dodaje od siebie nic takiego, co by pozwalało przypu-zuć, że dziennik ten podziela dosyć rozpowszechniony przesąd, iż powrót Habsburgów do ich prawowitego dziedzictwa jest groźnym dla pokoju europejskiego. M że Francuzi zaczynają sobie zdawać sprawę z tego, że Austria, jeżeli pozostanie republiką, prędzej czy później będzie przyłączona do Niemiec. Dla nas restauracja monarchji w Austrii mogłaby być bardzo korzystna, mianowicie o ileby spowodowała zwołanie Austrii do Węgier i osłabienie Czech, jednego z najniebezpieczniejszych wrogów Polski.

TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)

Dziś „Wesoło” dram. w 3 akt. poraz 7-y, Wyspiańskiego. Początek o godz. 8 wiecz.

Konferencja rozbrojeniowa.

MOSKWA. (Pat.). Dnia 2 b. m. otwarta tu została konferencja rozbrojeniowa. Przybyli na czas wszystkie delegacje. Na sali obrad znajdują się również goście cudzoziemcy i dziennikarze. Konferencję otworzył Litwinow, który też jednogłośnie wybrany został przewodniczącym na wniosek delegata polskiego. W odczytanej deklaracji Litwinow stwierdził, że Rosja zwołując konferencję znie-rza do radykalnego ograniczenia zbrojeń, a proponując wzajemne ograniczenie do maximum gotowa jest sama w ciągu półtora roku zmniejszyć swą armję do 200 tysięcy na warunkach wzajemności. W dalszym ciągu proponuje mówca likwidację istniejących formacji wojennych o charakterze nieregularnym, wreszcie wzajemną neutralizację pogranicznych stref, celem uniknięcia pogranicznych konfliktów. Rosja nie wypowiada się o ograniczającym propozycjami sił morskich, bowiem flota rosyjska już ograniczona została o 75 proc. w stosunku do roku 1917, jednakże powita wszelką inicjatywę w d-ele zupełnego rozbrojenia, w końcu deklaracja wyraża życzenie, aby konferencja moskiewska utworzyła drogę po-

ważnemu ograniczeniu zbrojeń. Pzewodniczący pozostałych delegacji wypowiedzieli krótkie oświadczenia, wyrażając gotowość do prac. Delegat fiński oświadczył, że sprawa morskich zbrojeń powinna być włączona do porządku dziennego. Przewodniczący polski, poparty przez pozostałych, proponuje nie obradować merytorycznie natomiast przyjąć regulamin, który też był zaproponowany przez Litwinowa i przyjęty przez konferencję. Zgodnie z regulaminem tworzy się Biuro Konferencji, w skład którego wejdą przewodniczący wszystkich delegacji; poitem utworzony zostanie sekretariat, złożony ze wszystkich sekretarzy. Głównym sekretarzem wybrany został sekretarz rosyjski Floryński. Litwinow podkreśla, że delegacja rosyjska przeciwna jest zamiancie prac konferencji na prace Biura, gdyż kwestie zasadnicze winny być omawiane na posiedzeniach plenarnych, lecz jeśli delegacji żądają uprzedniego załatwienia sprawy przez Biuro, delegacja rosyjska temu się nie sprzeciwia. Posiedzenie Biura wyznaczone na g. 18-tą.

Konferencja Lozańska.

Odpowiedź delegacji rosyjskiej na notę Ententy.

PARYŻ 4 XII. (A. W.). Delegacja rosyjska w Lozannie wręczyła delegatom Ententy odpowiedź na ostatnią notę. Delegacja protestuje przeciwko stanowisku mocarstw, zagrażającemu interesom Rosji przez niedopuszczenie jej do uczestniczenia we wszystkich obradach. Dotychczas mocarstwa uważały problem Bliskiego Wschodu jako całość, obecnie, zrywając z tradycją, sądzą, że możliwe jest osiągnięcie stałego pokoju na Wschodzie bez współudziału Rosji. Rosja weźmie udział w konferencji w sprawie cieśnin Dardaneelskich.

Specjalnie nad kwestją cieśnin.

LOZANNA (Pat.). Po śniadaniu wydanem wczoraj na cześć Turków przez delegację rosyjską, Cziczeryn, Rakowski i Ismet Pasza w rozmowie poruszyli wszystkie punkty porządku dziennego konferencji. Naradzano się specjalnie nad kwestją cieśnin. Według niektórych informacji, Rosjanie zajęli w powyższej sprawie stanowisko nieprzejednanie, podczas gdy Turcy nie sprzeciwiali się b-z Względnie przeciwziwi okrętów wojennych przez cieśniny oraz pewnej demilitaryzacji brzegów cieśnin.

Kwestja cieśnin.

LOZANNA. (Pat.). Dziś z udziałem delegacji rosyjskiej była poraz pierwszy omawiana kwestja cieśnin. Cziczeryn odczytał oświadczenie, a następnie inni delegaci wygłosili mowy. Sprawozdanie „Exchange Telegraph” donosi, że

Ismet Pasza odmówił poinformowania konferencji o tureckim punkcie widzenia w tej sprawie. Posiedzenie odroczone.

Pierwsze posiedzenie.

LOZANNA (Pat.). Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie konferencji w sprawie cieśnin. Pierwszy przemawiał Ismet Pasza, wygłaszając krótkie oświadczenie, w którym przypominał najważniejsze punkty angorskiego paktu narodowego. Cziczeryn odczytał dłuższą mowę o zasadniczym stanowisku Rosji, żądając stałego zamknięcia cieśnin dla okrętów wojennych, oraz podniósł prawa Turcji w sprawie fortyfikowania cieśnin. Ismet Pasza przyłączył się do wywodów Cziczeryna, zapowiadając, że jutro przedłoży w tej kwestji memorandum. Na żądanie Cziczeryna, aby aljanci dali także wyjaśnienia co do swego stanowiska, Curzon odpowiedział, że aljanci powezmą wieczorem odnośną uchwałę.

TEATR WIELKI
(Pohulanka)

TEATR
Im. Syrochmii
(gm. porajusowy)

Dzienna sprzedaż biletów od 11—2 po p. w cukierni p. Sztralla, ul. Mickiewicza róg Tatarskiej.

Nowa mowa delegacji rosyjskiej.

PARYŻ (Pat.). Dzienniki donoszą z Lozanny, że Rosjanie złożyli sojuszniakom nową notę, w której zgodzą się na ograniczenie ich udziału w konferencji do dyskusji nad sprawą cieśnin, powtarzając jednocześnie jednak poprzednie protesty i zastrzeżenia.

Niemci powodów do pesymizmu.

LONDYN. (Pat.). „Reuter” donosi, że przebieg prac konferencji lozańskie nie nastrocza powodów do pesymizmu i nie jest prawdopodobnem odroczenie konferencji.

Czy napewno.

LOZANNA. 4 XII. (A. W.). Beneszw w Lozannie udało się podobno skłonić Małą Ententę do przyjęcia nowej polityki w stosunku do Rosji, na mocy której nastąpiłoby uznanie Rosji. Uznanie to uzależnione byłoby od uregulowania sprawy Bazarabji zgodnie z propozycją rumuńską, która pozostawia do użytku Rosji 2 porty rumuńskie na morzu Czarnem.

Formalistyka a życie.

Do jednego z banków tutejszych zjawił się klient zagraniczny z akredytywą od banku szwajcarskiego, chcąc podnieść pieniądze, a zjawił się on o godzinie 2 pp.

Bank musiał odmówić wypłaty w tym dniu, gdyż klient powinien wystawić bankowi pokwitowanie (irata) na podejmowaną sumę, a irata, wedle obowiązującego przepisu, musi przed jej podpisaniem przez wystawcę być w Izbie Skarbowej opłaconą stemplem.

Ze z-s-o 2-ej już Izba Skarbowa nie jest czynna, a bank za przyjęcie traty nieopłaconej stemplem odpowiada karą w wysokości 50-krotnego stempla, nie mając prawa do pobierania opłat stempiowych, nie dzwignę, że w tym dniu załatwić klienta nie mógł.

Przepis ów wydany jest dla uniem-zliwienia niepłacenia stempla i wykazuje brak zufania do banków, które przecie są aż nadto podległe kontroli przy rewizjach dotyczących opłat stempiowych.

Klient jednak zagraniczny który nigdzie na świecie nie spotykał się z podobnymi przepisami, opuścił bank ziorząc mu w pełnem przekonaniu, że taki przepis istnieć nie może, a tylko bank chce mu robić trudności.

Rzeczywiście, kupiec europejski nie może pojąć, iż ma stracić cały dzień, zamiast wyjechać tego dnia, dlatego, że stempel może być opłacony wyłącznie w instytucji rządowej i to przed podpisaniem kwitu, a broń Boże nie potem, gdyż 50-krotna kara za to czeka bank.

Próżno były tłumaczenia: wyszedł wściekły, dowodząc, że z bankiem pracować nie można, w przekonaniu, że go wprost „nabi-rajają”.

Cóż bank winien, że podobne przepisy są wydane, coż winna Polska, że ją dyskredytują, w oczach cudzoziemców, coż winne społeczeństwo, gdy czeza formalistka zabija stosunki handlowe?

Życie wymaga największych udogodnień w handlu, na wzór europejski obmyślonych, — ale w Europie urzędy egzystują dla obywateli, gdy u nas bodaj że odwrotnie zapatrywanie panuje.

Nie Wileńka Izba Skarbowa winna w tym wypadku ale ten duch biurokratyczny, który galicyjka rutyna wniosła do polskich instytucji państwowych przez nasiąkniętych nią ludzi.

Należy sądzić, że ów klient który dobie stracił, a wie że czas — to pieniądze, nie będzie w swej odczynie a o-tem propagującym nawiązywanie stosunków z nami.

Z drobnych sztychów składa się obraz — wątpię należy, by takie sztychy dały piękny kontefekt naszych porządków.

Świadek zajścia.

Z Niemiec.

Sceptyczna ocena.

BERLIN. 4 XII. (A. W.). Ostatnia mowa Cuno na zebraniu prasy krytyka ocenia sceptycznie. Obecny rząd znajduje się jednak w dogodniej-zem położeniu od poprzedniego, wobec pomocy, jaką okazują przemysłowcy.

Propozycja przedstawicieli przemysłu udzielenia gwarancji dla spłaty długów w formie zaliczki 20 miliardów mk. złotych wzamian za przyznanie Korytarza polskiego Niemcom spotkała się z odprawą Poincar'e'go, grożącą zajęciem przez Francję Nadrenji w wypadku usłowania przeprowadzenia zmian terytorjalnych na wschodzie. Przemysł niemiecki czynny jest nadal. Cuno nie przesłaje zapewni-e Niemcy, że mu za one pertraktować z Francją przy udziale przemysłowców.

BERLIN 4 XII. (A. W.). Nota Komisji Reparatyjnej w sprawie zajęć bawarskich, wobec oporu Bawarii przepraszania Koalicji, może spowodować represję na terenie okupacyjnym.

Nota Rady Ambasadorów.

BERLIN. 4 XII. (A. W.). Rada Ambasadorów nadesłała Niemcom notę w sprawie zamknięcia kilku fabryk materiałów wojennych, wydania kilku tysięcy maszyn, oraz zakazu wywozu artykułów, mogących uchodzić za materiał wojenny. Nota żąda pozatem wydania aktów Ministerstwa Wojny i Marynarki z czasów wojennych. Rząd niemiecki nie opublikował nowej noty. W kołach politycznych przeważa zdanie, że rząd powinien udzielić odpowiedzi odmownej, z powodu mogących wyniknąć strat dla przemysłu.

Z mych przeżyć politycznych i walk.

IX.

Przystąpienie moje do stronictwa ludowego było uwarunkowane przyjęciem przez ludowców do swego programu wyodrębnienia Galicji. Odtóż nietylko ludowcy na swym kongresie w 1901 r. przyjęli ów program, ale dali mi możliwość jego propagandy w swych organach. Stapiński, gdy kandydował na posła w 1902 r., rozwijał w swych przemówieniach program wyodrębnienia Galicji. Jego kontrkandydatem najpierw był Rutowski, którego usilnie zwalczałem ze względu na to, że był przeciwnikiem programu wyodrębnienia Galicji; następnie wystawiono kandydaturę profesora Stanisława Głabińskiego, który też w swych mowach rozwijał program wyodrębnienia Galicji. Pomyślałem wówczas: „Głabiński mocniejszy niż koń i łatwiej

tę ideę wywiezie, niż Stapiński” i stałem się neutralny podczas tych wyborów, co bardzo ubodło Wysloucha, który widział w tem naruszenie moralności klanowej, czyli partyjnej.

Stronictwo ludowe zaczęło mnie zrażać. Pierwszą sprawą sporną był stosunek do rozruchów studentów ukraińskich.

Na wiosnę 1901 r. młodzież akademicka ukraińska rozpoczęła na uniwersytecie lwowskim rozruchy, mające na celu ukraińzację uniwersytetu, jakkolwiek poza wydziałem teologicznym na wszystkich innych fakultetach stanowili ukraińcy znikomą mniejszość.

Na uniwersytecie lwowskim Ru-sini posiadali kilka katedr: historii Ukrainy, dwie katedry języka i literatury ukraińskiej i dwie prawa. Można było to uważać za zarodek uniwersytetu ukraińskiego, spoczywającego na razie przy uniwersytecie polskim. Przy zwiększeniu się liczby katedr ukraińskich, przy zwiększa-

niu się słuchaczy tej narodowości, odpowiednie katedry można było oddzielić i powołać do życia samodzielny uniwersytet ukraiński. Siedzącą tego uniwersytetu, mojem zdaniem, nie powinien być Lwów, gdyż Ukraińcy we Lwowie stanowili nikły procent, około ośmiu, a naszym dążeniem winno być zachowanie polskiego charakteru Lwowa, miasta, które zwano „pomnożytelem polskości” i które promieniowało naszą cywilizacją na południowo-wschodzie.

„Warszawski Dziennik” i „Kijewianin”, pisma negujące odrębną narodowość ukraińską, zbierały składki na młodzież ukraińską, która demonstracyjnie po rozruchach akademickich opuściła Lwów i przeniosła się do Wiednia. Było rzecz widoczna, że Rosji chodzi o rozbiście polskości Galicji Wschodniej przez ruchy ukraińskie.

Zmobilizowanie młodzieży polskiej do obrony polskości uniwersytetu Lwowa, niedopuszcza-

nie do utraktywizacji uniwersytetu, do przeobrażenia uniwersytetu polskiego w uniwersytet wschodnio-galicyski winno być politycznym zadaniem prasy i tych polityków, co z młodzieżą akademicką mieli kontakt.

W sprawie uniwersytetu napisałem kilka artykułów, umieszczonych w „Kurjerze Lwowskim”. Zrana, przechodząc do redakcji, przynosiłem napisany artykuł z mocnem postanowieniem porzucenia pisma w razie niewydrukowania artykułu. O każde niemal zdanie artykułu prowadziłem spór z Wyslouchem i ze współpracownikami Kurjera: Womel i Jaworskim, których Wyslouch wzywał siebie do pomocy. Trochę zmodyfikowany w drugorzędnych ustępach artykuł ukazywał się w Kurjerze, czasami nawet spóźnił wydanie numeru. Jakkolwiek w sprawie uniwersytetu wyszedłem zwycięsko i „Kurjer Lwowski” stał na moim stanowisku, które zostało przyjęte przez polską młodzież akademicką we Lwowie, jednak

te utarczki musiały pozostawić pewne szczyry w dawnych dobrych stosunkach Wysloucha ze mną.

„Kurjer Lwowski” i „Stronictwo ludowe” będących siłą motorową mojej działalności, wydawały mi się coraz to bardziej nieodpowiedniami narzędziami politycznymi. „Kurjer Lwowski” był źle redagowany. W pierwszych kilku miesiącach swego współpracownictwa w Kurjerze zapełniałem go znaczną liczbą artykułów. Większość tych artykułów drukowałem bez podpisu. Byłem i jestem przeciwnikiem anonimowości prasy. Gazyty wymagają coraz to większego kapitału. Niech będą sobie przedsiębiorstwami, ale niech ideowo-mi będą publicyści, piszący do gazet. Niech każdy ma swą fizjonomję polityczną, niech zachowuje swą indywidualność.

Władysław Studnicki.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś: Środa Mikołaja B. W.
Jutro: Czwartek Ambrożego B. W. D. K.
Wschód słońca o godz. 8 m. 08.
Zachód „ o godz. 3 m. 33.

WILEŃSKA.

— **Nowi profesorowie.** Na Uniwersytecie Wileńskim zostali mianowani ostatnio następujący profesorowie:

Na Wydziale Lekarskim dr. Zenon Orłowski mianowany został prof. zwyczajnym chorób wewnętrznych, dr. Marian Ejgier do tychczasowy prof. w Bernie szwajcarskim — prof. zwyczajnym fizjologii, zast. prof. anatomii opisowej, dr. Michał Rajcher — prof. nazw. tegż przedmiotu.

Na Wydziale Humanistycznym prof. nazw. Historji Wschodu Europy dr. Feliks Konecny — prof. nazw. tegż przedmiotu.

Na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych prof. nazw. dr. Franciszek Bissowski — prof. zwyczajnym Prawa Rzymskiego. (A. W.)

— **Protesty wyborcze.** Prezes Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 64 w Świecianach p. Lachowicki Czechowicz podaje do wiadomości publicznej co następuje:

Na zasadzie artykułu 103 Ustawy o Ordynacji Wyborczej do Sejmu zostały zgłoszone w Okręgu Wyborczym 64 następujące protesty:

1) protest Józefa Ławrynowicza przeciwko wyborom w dniu 5 listopada w obwodzie wyborczym Nr. 8 gminy Zabłocki i pow. Świeciański z powodu nieprawidłowej „jakoby”, czynionej przez Obwodową Komisję, adnotacji osób głoszących oraz wprowadzenia agitacji przez Przewodniczącą Obwodowej Komisji.

2) Protest Aleksandry Krywoszenkowej przeciwko wyborom w dniu 5 listopada w Obwodzie Wyborczym Nr. 55 gminy Jodzkiej pow. Dziśnieński z powodu składania, jakoby, głosów przez wyborców nieosobiście, a za inne nieobecne osoby, oraz dozwolonego usuwania wyborców od głosowania i 3) protest wyborczy p. Lachowicki przeciwko wyborom w dniu 5 listopada w całym Okręgu Wyborczym Nr. 64 z powodu niezgodnego, rzekomo, przeprowadzenia wyborów z przepisami Ordynacji Wyborczej w ogóle, a w szczególności pogwałcenia artykułu 2 go Ustawy, 12-go Ust., 1, 2, 25, 33, 39 i innych.

Na zasadzie tego samego artykułu 103 Ust. o Ordynacji Wyborczej przysługuje wyborcom czternastodniowy termin od dnia ogłoszenia niniejszego w „Monitorze Polskim” do zgłaszania w Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 64 w Świecianach zarzutów przeciwko złożonym protestom.

(A. W.)

— **„Zarząd Towarzystwa Lekarzy Weterynaryj w Wilnie** zawiadamia, że we czwartek, dnia 7-go grudnia, o godz. 5 ej popołudniu, w mieszkaniu lekarza

weterynaryj p. Bakuna, przy ul. Nadbrzeżnej Nr. 22 odbędzie się posiedzenie zwyczajne tegoż Towarzystwa. Pożądanym jest przybycie wszystkich zamieszkałych w Wilnie lekarzy weterynaryj, którzy dotąd nie zgłosili się na listę członków Towarzystwa, dla omówienia spraw natury organizacyjnej.

— **Dzierżawa wag miejskich** na rynek. Termin składania ofert na dzierżawę wag miejskich na rynek Nowogrodzki, Dzwonny, Śniaski i Łukowski na rok 1923 upływa z dniem 18 b. m. Oferty przyjmowane są przez wydział rzadni i rynków magistratu.

(A. W.)

— **Konserwatorium w Wilnie.** Dyrekcja Szkoły Muzycznej, na czele której stoi p. Wylżyński, złożyła pod nie panną Delegatowi Rządu z prośbą o opromienowanie jej na Konserwatorium oraz upamiętnienie. Sprawa ta została zdecydowana przez Departament Sztuki w Warszawie.

Wileńska Szkoła Muzyczna, której wysoki poziom artystyczny białe reżymia, jako państwowe Konserwatorium będzie mogła wywiązać się ze swych zadań artystycznych. Ze strony Oddziału Sztuki Szkoła Muzyczna ma zapewnione poparcie. (A. W.)

— **Z Magistratu.** Zostały ustalone terminy następujących posiedzeń: 1) Komisji Finansowej Magistratu w dniu 6 b. m., oraz 2) Rady Miejskiej w dniu 7 b. m. (A. W.)

— **Odczyt Mariana Grużewskiego.** Polski Biały Krzyż komunikuje, że we środę 6-go grudnia w sali Śniadeckich o godz. 7-mej wieczorem odbędzie się odczyt znanego malarza p. Mariana Grużewskiego na temat „Sztuka w świetle tajemnej wiedzy”, mocno oryginalna twórczość młodego malarza oraz temat niezwykle interesujący zapewne ściąganie tłumy naszej inteligencji, tembardziej, że i łączący się cel piękny, pan Grużewski bowiem cały dochód ofiarowuje na tydzień Polskiego Białego Krzyża, pomoc kulturalno-oświatową naszemu żołnierstwu.

Bilety sprzedają się w cukierni Czerwonego Sztala i w lokalu Polskiego Białego Krzyża do g. 3-ciej p. p.

— **Echa wycieczki dziennikarzy jugosłowiańskich.** W gronie dziennikarzy jugosłowiańskich, którzy odwiedzili nasze miasto w d. 13 września r. b., znajdowali się, jak wiadomo, pp. Stanisław Kraków, utalentowany powieściopisarz serbski, redaktor „Wreme” (Belgrad), syn s. p. doktora Zygmunta Kraków, żołnierza z r. 1863, emigranta osiadłego w Serbji, a wnuk s. p. Ludwika i Pauliny Kraków (znakomitej autorki), oraz Stjepan Parmacewicz, redaktor naczelną gazety „Rijec” (Zagrzeb).

W tych dniach redaktorowie Kraków i Parmacewicz nadesłali redakcji „Słowa” numery swych dzienników, zawierające wrażenia z wycieczki po Polsce, opisane

barwnie i techną wielką dla kraju naszego sympatją.

Nadmienić należy, iż korespondencje redaktora Krakowa urozmaicone zostały ilustracjami, wśród których znajdują się: pod b. zna Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego („Wreme” z d. 21 września), pałac w Łazienkach, Ostra Brama oraz kościół Św. Anny i po Bernardyński.

Za tak miłą o nas pamięć, redaktorom Krakowowi i Parmacewiczowi serdeczną śmy podziękę.

— **Konkurs ofert.** Dnia 12 b. m. o godz. 12 w poł. odbędzie się w kancelarii Rejonowego Kierownictwa Inżynierji i Saperów (Arsenańska 5) konkurs ofert na remont stłych aparatów dezynfekcyjnych w łazni garnizonowej, mieszczącej się w koszarach Szeptyckiego.

(A. W.)

— **Polski Biały Krzyż** komunikuje, że w teatrze Wielkim na przedstawieniu dn. 7 grudnia cena biletów będzie podniesiona o 10 proc. na cele kulturalno-oświatowe dla żołnierza naszego.

— **Uczelnia im. Tomasza Zana.** P. M. Sz. ul. Św. Anny 7. Wś odc. 6-XII o siódmej wykład p. Jankowskiego: „Człowiek przedhistoryczny” z obrazami świetlnymi. W sobotę 9 XII o godz. 7 p. Dmochowski rozpoczyna cykl wykładów „Składniki powietrza”. Wykład I „Tlen” z doświadczeniami fizycznymi.

Wstęp 100 mk.

— **Nowe pismo białoruskie.** Dn. 6 b. m. zacznie wychodzić pismo białoruskie „Nasza budućność”.

— **Bal kresowy.** 30 listopada odbył się w Domu Oficera Polskiego bal „Kresowy”, zorganizowany przy z. Związek Polski z Kresów Białoruskich. Bal cieszył się niezwykłym powodzeniem i przyciągnął się do rana. Organizatorowie przeznaczyli czysty zysk w kwocie 550 tysięcy mk. pol. na zapomogi dla uczącej się młodzieży kresowej. Sekcja Dochodów nieistniejących Związku pojechała się rozdzielenia tej sumy w drodze zapomóg zwrotnych.

— **Szkola tkacka.** Dn. 1-go grudnia b. r. w szkole tkackiej A. Mohłówny odbyło się zebranie przedstawicieli społeczeństwa wileńskiego, kółek rolniczych, oraz sejmików powiatowych w sprawie zagrożonego bytu szkoły wyżej wymienionej. Zebranie powzięło następującą rezolucję:

1) Szkołę należy utrzymać ze względu na jej przeszłość, charakter i rolę, którą ma odegrać w przyszłości.

2) Poczynić u odpowiednich władz starania, ażeby i nadal pozostawić szkole lokal, w którym się mieści obecnie.

3) Powołać Komitet organizacyjny, który ma załatwić sprawy bieżące szkoły, poczynić starania u władz rządowych i samorządowych o zapomogi i opacaować statut i wa popierania szkoły oraz spółki Akcyjne Tkackiej.

Loteryja kilimów na rzecz sierot, pozostających w internacie szkoły tkackiej A. Mohłówny: wygrane pały na N. N. 125, 313, 424 i 957. Posiadacze wyżej wymienionych biletów zechcą odebrać wygrane kilimy w kancelarii

szkoły (ul. Królewska 4) od god. 10—2-iej połud.

TEATR I MUZYKA.

Komunikaty teatrów wileńskich.

— **Teatr Wielki** wystawia dziś i w piątek „Traviatę”, która zdobyła sobie zdaje się na długi czas sympatię naszej publiczności, gdyż na każdym przedstawieniu widowiska stale jest zapelniona. We czwartek „Księżniczka czardasza” z niezrównaną w roli tytułowej p. Rogińską, oraz pp. Dowmuntem, Folańskim, Kosińską i Marjańskim w głównych rolach.

— **Teatr im. Syrokomli** występuje we środę z premierą niegranej dotychczas nigdy w Wilnie, a głośnej z sukcesów na innych scenach komedji L. Błirskiego p. t. „Taniec czynowników”. Jest to niezwykle zabawna i cięta satyra na stosunki urzędnicze rosyjskie przed wybuchem wojny światowej i obfituje w świetnie podpatrzone typy i rzeczywiste sytuacje. Reżyseruje p. Nawrocki, gra niemal cały personel teatralny. Zainteresowanie sztuką bardzo żywe.

— **Teatr Polski** (Lutnia). Dziś arcydzieło wielkiego poety S. Wyspiańskiego „Wesele”. Koncertowo zgrany zespół jest rzęście oklaskiwany przez publiczność. W przygotowaniu tragedia J. Słowackiego w 11 obrazach „Balladyna”. W roli tytułowej wystąpi gościnnie znakomita artystka Wanda Sieroszkowa. Poza tem główne role spoczywają w rękach pp. Bortnowskiej, Belskiej, Dunin-Rychłowskiej, Molskiej, Łodzińskiej, Sawickiego, Szuberta, Milskiego, Wolleki, Kijowskiego, Vorbrodta i Kurnakowicza. W „Balladynie” biorą również udział dzieci, które wykonają szereg fantastycznych ewolucji i wzbudzą prawdziwy podziw jako dwór Królowej Gopla. Dekoracje projektu art. malarza Stefana Felsztyńskiego.

WYPADKI I KRAZDZIEŻE.

— **Nagły zgon.** Dn. 4 b. m. zmarł nagle 50-letni Mowśa Bezprozanny (Nowogrodzka 2). Wezwany lekarz pogotowia skonstatował śmierć.

— **Podczas pracy.** Dn. 5 b. m. na fabryce grzebleni (Nowogrodzka 18) 18-letniej Marji Frymanównie kołem od maszyny zraniło głowę. Poszkodowaną lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— **Bez pracy.** Dn. 5-go b. m. odmroził nogi zdemobilizowany żołnierz Roman Studziński. Lekarz pogotowia odwiózł go do szpitala św. Jakóba.

— **Skutki nieporządków w mieście.** Dn. 4 b. m. pośliznęła się i upadła na chodniku łamiąc sobie obojczyk 22-letnia Marja Frąckiewiczówna.

— Dn. 4 b. m. upadł i zwichnął sobie rękę 18-letni Mowśa Stobodski.

— Dn. 5 b. m. upadła na chodniku 22-letnia Szejna Dondel (Piwna 2), która zwichnęła sobie lewą rękę.

Poszkodowanym lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— **Nieostrożna jazda.** Policja 3-go kom. zatrzymała za nieostrożną jazdą Józefa Woznińskiego.

— **Samowolne przejście granicy.** Policja zatrzymała Mowszę Wykiera, który samowolnie przeszedł polską litewską granicę.

— **Ujęcie dezertorów.** Dn. 3 b. m. policja 3-go kom. zatrzymała Wacława Kłimaszewskiego i Karola Lachowicza, którzy uciekli z wojska.

— **Handel rzeczami kradzionymi.** Policja 4-go kom. zatrzymała Michała Wiżenia, który prowadził handel rzeczami kradzionymi.

— **Bójka.** Policja 4-go kom. zatrzymała Wiktora Masiewicza (Kalwaryjska 55), który będąc w stanie nietrzeźwym wywołał bójkę na ulicy.

— **Kradzieże na kolei.** M. Kryńskiemu (Hotel Passaż) na dworcu kolejowym wyciągnięto z kieszeni 2 tys. franków wartości 2 mil. mk.

— **Kradzieże na kolei.** Olgierdowi Kosielewskiemu (Witoldowa 7) z wagonu skradziono palto, czapkę i szal wartości 300 t. m.

— **Kradzieże na kolei.** Olgierdowi Kosielewskiemu (Witoldowa 7) z wagonu skradziono palto, czapkę i szal wartości 300 t. m.

— **Kradzieże na kolei.** Olgierdowi Kosielewskiemu (Witoldowa 7) z wagonu skradziono palto, czapkę i szal wartości 300 t. m.

— **Kradzieże na kolei.** Olgierdowi Kosielewskiemu (Witoldowa 7) z wagonu skradziono palto, czapkę i szal wartości 300 t. m.

— **Kradzieże na kolei.** Olgierdowi Kosielewskiemu (Witoldowa 7) z wagonu skradziono palto, czapkę i szal wartości 300 t. m.

— **Kradzieże na kolei.** Olgierdowi Kosielewskiemu (Witoldowa 7) z wagonu skradziono palto, czapkę i szal wartości 300 t. m.

— **Kradzieże na kolei.** Olgierdowi Kosielewskiemu (Witoldowa 7) z wagonu skradziono palto, czapkę i szal wartości 300 t. m.

Telegramy.

Odpowiedź polska w sprawie Jaworzyny.

BORDAUX. (A. W.). Odpowiedź rządu polskiego na notę Rady Ambasadorów z dnia 30 października w sprawie Jaworzyny została doręczona Min. Spraw Zagranicznych 29 listopada. Odpowiedź stwierdza bezwzględność dotychczasowych pertraktacji polsko-czeskich i prosi Radę o powzięcie jaknajrychlejszej decyzji wobec szkody, jaką czyni interesom polskim i czeskim przewlekanie sprawy.

Możliwość przesilenia gabinetowego w Jugostawji.

BELGRAD. (Pat.). W kołach parlamentarnych liczą się z możliwością przesilenia gabinetowego. Prezydent Pasicz był wczoraj u króla, proponując ustąpienie gabinetu. Król prosił o odroczenie dymisji gabinetu do wtorku, aby nie utrudniać uchwalenia w parlamencie dwóch projektów ustaw, znajdujących się na porządku dziennym obrad.

Zwycięstwo.

BERNO SZWAJCARSKIE (Pat.). W związku z odrzuceniem przez referendum ludowe (brzytną większością) komunistycznego projektu opodatkowania majątków, komunikują, że część społeczeństwa, która obaliła projekt, może uważać wynik głosowania za wielkie zwycięstwo obecnego systemu gospodarki prywatno-społecznej nad usiłowaniami wprowadzenia ustaw, wiódących do systemu eksploatacji komunistycznej.

Wolna Irlandja.

LONDYN. (Pat.). Wobec przyjęcia przez parlament we wszystkich czytaniach konstytucji irlandzkiej, odbędzie się jutro uroczysty akt proklamowania wolnego państwa Irlandzkiego.

Faszyzm w Grecji.

PARYŻ. (Pat.). „New York Herald” donosi, że we francuskich kołach urzędowych oraz wpływowych kołach greckich obawiają się, że Grecja stoi przed wybuchem faszyzmu.

Faszyści w Moskwie.

RYGA. (Pat.). Według wiadomości z Rosji sowieckiej, grupa studentów moskiewskich utworzyła klub i szytów, na którego otwarciu odpiewano „Boże Cara Chrani”.

Szkola szpiegów.

RYGA. (Pat.). Donoszą z Petersburga, że główny zarząd polityczny zorganizował tam specjalną szkołę szpiegostwa dla dozorców domowych, liczącą 17000 słuchaczy.

Zwrot do fachowców.

MOSKWA. (Pat.) Na ostatnim posiedzeniu WCLK Lenin zaproponował obsadzenie stanowisk komisarzy ludowych: Finansów, komunikacji, poczt, handlu, sprawiedliwości, spraw wojskowych i morskich bezpartyjnymi fachowcami, lojalnymi pod względem so-

Z notatnika żołnierskiego.

„Za Moskalami wtrop” przez Lubelskie.

(1915)

Przeciwko tobie rok w ordynku
Stalem bez gniewu i rankoru,
Jak wróg uprzejmy w pojedynku
Mszcząc zastarzanych krzywd honoru;

Byłem — indomitus Sarmata —
Niepodległości manifestem.
Lecz dziś w mych rękach lśni miecz
kata,
I zamach jego — nie czczym gestem!

Do jednej kropli przez me żyły
Krew płynnie nienawiści jadem:
Pożogi wiosek ją zatliły
Za twoim płomienistym śladem!

Wtrop za pędzącym, jakby owiec
Suda, lud polski, z jego domu
Idę jak nieodstępny łowiec,
Napadam wręcz i pokrywam.

Dojść i, napadniesz Cię zażęcie,
Zabić to mało: żywcem spalić
W przez Ciebie podpalonej stercie,
Zgłiszczaszami Polski Cię zawalić!

W kul świsćcie, gdy z mej broni
strzela,
Za każdą jej zdeptaną grzędę,
Staropolskiego brźmi mściwiela
Otwier: „aż na twem gardle siedę”!

I wciąż rosnącej gniewnej, pasji
Jak wszecz i wzduż cenoćna łuna,
I z polskich rzeka nie ugasi —
Zadusi twa lub moja truna.

Plunawszy Twojej w twarz obłudzie,
Wraz z jej słowianstwem rozplakanem,
Za toba, niszczycielów Ludzie,
Mknę, mściwiel świeżych krzywd, ułanem.

Dość sług ma wiernych stary
wólc;
Wnet o buńczuku mu donoszą;
Biegnie, by mu na łbie go stłuc —
Miarkują go i proszą:
„Pan Młody niech rygoru
„Pilnuje swego dworu!”

Gdy wszedł pod Królewicza dach:
„Racz Wasza Miłość rzec trzy
słowa
„Temu, kto wróblom znaćna strach
„Buńczukiem lśni — niech
schowa
„Te z ogonami kije,
„Bo mu o łeb rozbije!”

Buzdygan Chodkiewicza.

Duma

Naruszewicz „Żywoć Chodkiewicza”.

Pan Kazanowski, dumny pan,
Z królewiczowskiej protekcji —
Hetmański za nie waży stan,
Nie ugnie przed nim szyi.
Tak duma go ponosi,
Ze przed nim buńczuk nosi.

Dość sług ma wiernych stary
wólc;
Wnet o buńczuku mu donoszą;
Biegnie, by mu na łbie go stłuc —
Miarkują go i proszą:
„Pan Młody niech rygoru
„Pilnuje swego dworu!”

Gdy wszedł pod Królewicza dach:
„Racz Wasza Miłość rzec trzy
słowa
„Temu, kto wróblom znaćna strach
„Buńczukiem lśni — niech
schowa
„Te z ogonami kije,
„Bo mu o łeb rozbije!”

Pan Kazanowski, dumny pan;
Pycha go urażona pi-cze
Zjadniewi od najgorszych ran,
Które zadają miecze:
„Grozę że buńczuk stłucze —
„Ja pierwej mu dokuczę.”

Pod Możajsk Hetman śle na łów
Po żywność wojska w kraje wraże;
Kazanowskiemu dać swój huf
Do tej wyprawy k żę;
Lecz ten: „Mych ludzi nego!
Nie dam ani jednego!”

Gdy wojsko stawa już na plac,
Hetman na ów kampaent groźny
Jedzie, a w pobliżu ani Pac,
Ni jechać śmie obożny.
Naprzeciw daży szlakiem
Władysław z swym orszakiem

Pod starcem gniewnie stapa koń,
Munztukiem krygowany tarant;
Z witanie wstrzymał Hetman
dłoń,
Pociemniał lic amaranit:
I zemsty li wzrok woła,
Upadisz na warchola.

Lecz Kazanowski, ledwo cień
Hetmański dojrzał, już zbiegł,
ścigan

Groźba, i furcał, ciśnion weń,
Kircholski ów buzdygan:
A tak go blisko skrajał,
Ze go po czapce zajął!

Jeszcze zdumienie w sprawie tej,
Jeszcze, zda się, buława warczy —
Gdy Hetman: „Wasza Miłość
chciej

„Wybaczyć mi gniew starczy,
„I pocisk ten omylny
„Z prawicy mej bezzilnej.

„Juz widać nie sąd ono mnie
„Rozwalić polskiej łeb swywoi:
„Nie ta ma ręką dziś, co gnje
„Kark hardy, i to boli,
„Tego się duch mój lęka,
„Czy znajdzie się ta ręką?”

Karol Wiktor Trojan.

wietów. Komisarze wtedyby mieli w Sowarnomie głos doradcy.

Joffe protestuje.

LONDYN (Pat). Donoszą z Pekinu, że przedstawiciel rządu sowieckiego Joffe wystawił do rządu japońskiego notę z protestem przeciwko obłudzie Sachalinu, domagając się przeprowadzenia ewakuacji.

O plebiscy w Irlandji.

LONDYN (Pat). „Manchester Guardian” ogłasza list de Valery, który domaga się przeprowadzenia w Irlandji plebiscytu, celując w ustaleniach losów tego kraju.

Drożyna w Gdańsku.

GDĄŃSK, 4-XII. (A. W.) Drożyna w Gdańsku wzrasta: funt masła kosztuje 2000 mk. niem., szynka 1000, jajko 100, ubranie 150000, buty 40000.

Dwie noty.

WIENIEN (Pat). „Neue freie Presse” donosi z Londynu, że oprócz noty aliantów w sprawie zażądać w Passawie i w Szczecinie doręczono rządowi niemieckiemu drugą notę konferencji ambasadorów w kwestji rozbrojenia. Nota utrzymana jest w tonie ostrym. Nota stwierdza, że zobowiązanie niemieckie w sprawie rozbrojenia zostało niedotrzymane i żąda ca-

kowitego i wykonania warunków rozbrojenia.

Wzrost drożyny w Niemczech.

BERLIN 3 XII (A. W.). Statystyka wzrostu drożyny w listopadzie w porównaniu z październikiem wzrosła o 102,2 proc.

Ofiary.

— Zamiast kwiatów na grób s. p. Leszka Sagatowskiego Na T. w Bratnie Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej Bohdanostwo Podosecy—Mkp 5.000.

Giełda.

Wilno, dnia 3 grudnia.

Żądano	Poszuk.	Transakcja
Dol. St-Z. 17400	17230	17400
F-ki franc.		
Mk. niem.		
Rb. lot.		
Złoto.		
Rub. zł. 9 9000	901000	
Marki niem.	4400	4200
Czeki i wpłaty.		4250
N. w. lork		17350
Londyn	79 00	78200 78850-78900
Listy zast.		
W. B. Z.	23 00	22 00 23500

Redaktor:

Stanisław Mackiewicz.

LECZNICA CHIRURGICZNA D-ra Dembowskiego

Wilno Mała Pohulanka 9

przyjęcie od 10—12 i od 4—5.

Już wyszedł z druku

„WILEŃSKI KALENDARZYK R. SZCZONKOWY”

awiera szereg niezbędnych w codziennym życiu informacji.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i składach materiałów piśmiennych.

— CENA 100 MAREK. —

Na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dnia 25-go marca r. 1922, przyjętej zgodnie z § 4 Statutu Banku, zatwierdzonego przez Tymczasową Komisję Rządzącą Litwy Środkowej oraz na zasadzie pisma Ministerstwa Skarbu z dnia 9 sierpnia r. 1922.

Rada Nadzorcza

Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego

zawiadamia, że w celu powiększenia kapitału zakładowego do 200 milionów marek polskich.

Bank wypuszcza 20.000 akcji IV emisji po 5.000 marek wartości nominalnej każda,

na sumę ogólną 100 milionów marek, na warunkach następujących.

- 1) Właścicielowi jednej akcji poprzednich emisji przysługuje prawo pierwszeństwa nabycia jednej akcji IV emisji po cenie 6.000 marek za 5.000 marek wartości imiennej. Z osiągniętej sumy 6.000 marek za 1 akcję, zostanie zapisane 5.000 marek na kapitał zakładowy, a reszta po potrąceniu kosztów emisji — na kapitał zapasowy.
- 2) Nowe akcje biorą udział w dywidendzie Banku za rok 1923, pozatem są zrównane z akcjami poprzednich emisji.
- 3) Prawo pierwszeństwa do nabycia nowych akcji przysługuje akcjonariuszom do dn. 30 grudnia r. 1922 włącznie, przyczem cała należność za akcje nowej emisji winna być uiszczona jednorazowo przy zapisie.
- 4) Akcje nowej emisji nie rozsprzedane między akcjonariuszów do dnia 30 grudnia r. 1922 włącznie, po tym terminie będą sprzedawane osobom postronnym po cenie 10.000 marek za 1 akcję. Z osiągniętej sumy za każdą akcję 5.000 marek zostanie zapisane na kapitał zakładowy, a reszta po potrąceniu kosztów emisji — na kapitał zapasowy.
- 5) Zapisy na akcje będą przyjmowane w Centrali Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego w Wilnie, Adama Mickiewicza 17, oraz w Oddziałach Banku w Warszawie, Ossolińskich (dawniej Czysa) 1, w Grodnie, w Głębokiem i Święcianach.

OBWIESZCZENIE

Dyrektora Izby Skarbowej Wileńskiej

w przedmiocie podwyższenia cen soli.

Izba Skarbowa Wileńska podaje niniejszym do powszechnej wiadomości, że na mocy Rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dn. 29 listopada r. b. za Nr 7094 22, od dnia 6 grudnia r. b. obowiązują będą następujące ceny sprzedżne jednej tonny soli dla odbiorców hurtowych, franco wagon, stacja załadowania:

- | | |
|---|-------------|
| 1) Warzonka | 200.000 mk. |
| 2) mielona sól jadalna z Wieliczki i Bochni | 150.000 mk. |
| 3) mielona sól jadalna z Wapna | 170.000 mk. |
| 4) sól bydlęca i przemysłowa | 50.000 mk. |

Też same gatunki w kruchach o 5.000 mk. taniej.

Wobec powyższego wzywa się wszystkich posiadaczy zapasów soli ponad 100 klg., hurtowników jak również drobnych sprzedawców i osoby prywatne, oraz odnośne wydziały zaopatrywania miast, względnie Sejmików, a także właścicieli transportów, wysłanych z salin przed dniem 6 XII. r. b. do natychmiastowego zadeklarowania, w trybie zwykłym, ilości posiadanej soli i uiszczenia do właściwej Kasy Skarbowej, lub przekazania teje, za pośrednictwem Poczty. Kasy Oszczędności (rachunek Nr. 38314) przypadającej dodatkowej należności, a mianowicie: przy warzonce—50.000 mk., przy mielonej soli jadalnej z Wieliczki i Bochni—40.000 mk., przy mielonej soli jadalnej z Wapna—45.000 mk. za tonne.

Ze szczegółami cytowanego rozporządzenia można zaznajomić się: w Wilnie—w Urzędzie akcyz i Monopolów (ul. Mostowa 4), w powiatach: w odnośnych inspektoratach skarbowych.

(—) J. Malecki, Dyrektor.

Od Zarządu Stowarz. Właścicieli Nieruchomości m. Wilna

Niniejszym podaje się do wiadomości i wyjaśnienia się ogółowi właścicieli domów w Wilnie, że postanowienie Walnego Zebrania członków Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Wilna z d. 29-X-22 r., ogłoszone w swoim czasie, w celu informacji, w pismach miejscowych, o ni wypłacaniu dozorców domowym zwiększonych pensji i świadczeń, ustanowionych przez Nadzwyczajną Komisję Rozjemczą w orzeczeniu z dn. 6-X-22 r., nie zwalnia właścicieli domów od obowiązku wypełnienia prawomocnego postanowienia N.K.R., w sprawie przyznanego dla dozorców wynagrodzenia

Zarząd Wileńsk. Towarzystwa Handlowo-Zastawowego (dawniej „Dehal”)

ogłasza, że w lokalu T-wa przy zaułku św. Michała Nr 1, d. 7 grudnia b. r. o godz. 10 odbędzie się licytacja przysusowa niewykupionych zastawów, których termin łącznie z 1-miesięczną ulgą upłynął do dnia 1 grudnia b. r.

WYROBY Sp. Akc.

„Cerata”

OBRUSY w sztukach i metrowe, CHODNIKI i DYWANIKI, CERATA powozowa i meblowa.

Ceny fabryczne Sprzedaż hurtowa

Wileńskiego Domu Towarowo-Przemysłowego
Bracia Jabłkowscy, Sp. Akc.
Wileńska 17.

1-sza Wileńska lecznica

chorób zębów i jamy ustnej.

Lekarza- M. GOŁOBARGA ul. Wielka
dentysty Nr 56.

BIURO RACHUNKOWE

S. GĄSIOROWSKIEJ i E. SAWONIEWICZA
Wilno, ul. Mickiewicza 8 (gm. Banku Ziemińskiego).

Prowadzi księgi rachunkowe i kontrolę rachunków, zestawia bilanse, sporządza sprawozdania, załatwia korespondencję przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych majątków rolnych, spółdzielni i t. p. Wykonanie na miejscu w biurze lub u klientów. Nie wykluczone wyjazdy na prowincję. Sprawdzanie listów przewozowych i reklamacje taryfowe.

WOBEC DROŻYNY OP. KU

Oszczędnościowe piecyki i kucharki poleca

Zygmunt Nagrodzki
Wilno, Zawalska 11-a.

M jatki ziemskie

i obiekty przemysłowe poszukujemy do sprzedaży zaraz

Powszechne Towarzystwo Handlowe

Warszawa, Świętokrzyska 2.
tel. 144-03.

Do sprzedania

dom w Wilnie na Antokolu. Wiadomość: ul. Mickiewicza 24-6, od g. 4-6

Dr Leon Ginsberg

Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trcka Nr 3, róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9-1 i 4-7

Dr. Marian Mienicki

chor. weneryczne, syfilis i skórne (lecz. sztucznym słoncem górskim) ul. Wileńska Nr. 34. Od god. 4 — 7 p.p.

Akuszerka s. Walszawy

udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6

Brakarza

specjalisty wyrobu dębiny i sosny poszukuje na stałe w Lubelskiem Dobroczynność. Krakowskie 62, Warszawa godziny 10-12. 2-1

ZĘBY sztuczne, korony, mostki.

Przeróbka złe wstawion. zębów technik- dentyst. L. Minkier

Wileńska 21-1.

Operacje wykon. w ciągu 4 g.

Kawaler poszukuje pokoju zgodzą się z całodziennym utrzymaniem, może być na Zwierzyńcu. Zawiadomienia osobiste, piśmienne, telefonicznie Mickiewicza 62. m. 2. telef. 6-77. 2-1

Akuszerka OKUSZKO

ul. Wielka 33-2, przyjmuje 9-11 i 3-6.

UDZIELA PORAD.

Dr. med. Edward Suszyński

wznowił przyjęcia spec. chor. weneryczne, syfilis i skórne. Od godz. 10-12 i 4-7. Ul. Mickiewicza 30

Bilard sprzedaje się, Wielka 29, Rodziewicz

Pokój umeblowany do wynajęcia. Zwi. rzyniec, Dzielnia 26-1

Zgub. książka wojsk. na im. Kazimie za Szarejko unieważnia się.

Na nadchodzące święta znakomite

jabłko deserowe po cenach bardzo przystępnych, sprzedaje się przy ul. Orzeszkowej Nr. 3. Bliższa wiadomość u dozorcę domu

Nauczyciel matematyki

udziela lekcji, przygotowuje do matury. Mostwa 9, hotel Centralny pokój Nr. 7, G. Frieman

DRUKARNIA „MOTUS” WILNO, WIELKA 42.

Wykonuje szybko i starannie wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące

Dom Handlowo-Przemysłowy

B-cia Alszwang Sp. Akc.

ul. Wielka 72.

Dla podarunków

na nadchodzące święta już otrzymaliśmy

Eleganckie rzeczy w wielkim wyborze

Ceny tanie !!!

Otrzymaliśmy również ładna i tanie RZECZY specjalnie dla dzieci na gwiazdkę.